

"Za naszą i waszą wolność..."

14 bm. — w Ministerstwie Żegluga w Warszawie odbyła się uroczystość przekazania nam przez Brytyjczyków „Roll of honour” — listy honorowej poległych w czasie ostatniej wojny marynarzy alianckich służących na statkach handlowych i rybackich pływających pod banderą brytyjską. Dokument ten upamiętnia walki, jakie w latach ub. wojny marynarze polscy i brytyjscy toczyli razem przeciwko wspólnemu wrogowi — hitlerowskiemu faszystowskiemu (PAP)

Aleksander Zasiadko zwiedza Kraków

Do Krakowa przybył wczoraj bawiarz w Polsce zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczący Państwowej Rady Gospodarczej Aleksander Zasiadko. Gościowi towarzyszą: Zemaitis i Franciszek Kaim.

Wprost z lotniska gość radziecki udał się do Huty im. Lenina, natomiast w godzinach popołudniowych spotkał się z przedstawicielami miejskich i wojewódzkich władz partyjnych i państwowych oraz reprezentantami krakowskiego środowiska naukowego i technicznego. (PAP)

Wizyta Furcewej w Londynie

Przebywająca obecnie w Londynie na zaproszenie rządu brytyjskiego J. Furcewa, minister kultury ZSRR, odbyła w środę rozmowę z zastępcą ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Heathem, poprzednio zaś z ministrem Godberem.

Heath wydał w środę śniadanie na cześć gościa z ZSRR, na które zostali zaproszeni przedstawiciele świata kulturalnego i artystycznego Londynu. Przyjęcie odbyło się w atmosferze przyjaznej i nie wymuszonej. Heath i Furcewa wygłosili przemówienia.

W godzinach popołudniowych minister Furcewa złożyła wieniec na grobie Karola Marksa na cmentarzu Highgate. (PAP)

Z ostatniej chwili

Rozmowy na temat rokowań rozbrojeniowych

Szef delegacji radzieckiej przy ONZ, wiceminister W. Zorin podał do wiadomości, że w przyszłym tygodniu udaje się do Waszyngtonu, aby wziąć udział we wspólnej wymianie poglądów z przedstawicielami rządu USA na temat przygotowań do rokowań rozbrojeniowych.

Oświadczenie to Zorin złożył w środę podczas przyjęcia wydanego przez stowarzyszenie korespondentów akredytowanych przy ONZ. (PAT)

Podżegacze wojenni nie śpią

Reakcje w USA na pokojowe memorandum ZSRR

Amerkańskie koła zimnowojenne od paru dni występują energicznie przeciwko tezie i propozycjom zawartym w memorandum ZSRR w sprawie przetrwania prób z bronią jądrową i rozbrojenia.

Zwolennikom zimnej wojny w USA najbardziej nie spodobała się propozycja, aby wobec trudności, jakie napotkano w trakcie dotychczasowych rokowań o zakazie eksperymentów nuklearnych, zacząć od głównego zagadnienia — od sprawy powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Występując przeciwko tej sugestii na łamach prasy amerykańskiej nie przytaczają oni jednak żadnych rzeczowych kontrargumentów.

Niemieckie czołgi w Wielkiej Brytanii

Pierwsze zachodniemieckie oddziały wojsk pancernych, wyposażone w czołgi produkcji amerykańskiego typu „M-47” i „M-48” mają się udać w drugiej połowie września do południowej Walii, gdzie będą stacjonowały i przeprowadzały manewry. (PAP)

Układ radziecko-ghański

Agencja TASS donosi z Akry, że w środę nastąpiło tu podpisanie radziecko-ghańskiego układu o pomocy technicznej. Układ przewiduje zbudowanie w Ghanie 13 przedsiębiorstw przemysłu rybnego. W najbliższym czasie przybędą do Ghany specjaliści radzieccy, którzy te przedsiębiorstwa zaprojektują. (PAP)

Nigeria — Polska

W gmachu Urzędu Rady Ministrów odbyło się uroczyste podpisanie wspólnego komunikatu o wizycie Nigeryjskiej Delegacji Rządowej w Polsce. Komunikat podpisali ze strony polskiej wiceprezes Rady Ministrów E. Szyr, ze strony nigeryjskiej — przewodniczący Delegacji minister finansów Federalnego Rządu Nigerii p. F. S. Okotie-Eboh.

CAF — fot. Matuszewski



Zwraca uwagę to, że „New York Times”, „New York Herald Tribune”, „New York World Telegram and Sun” zamieściły artykuły i korespondencje stwierdzające, że Stany Zjednoczone przygotowują się do wznowienia prób jądrowych. „New York Herald Tribune” podała, iż rząd Kennedy'ego szykuje „Białą Księgę”, aby „przygotować grunt pod przetrwanie przez USA trwającego już 31 miesięcy niekontrolowanego moratorium na próby jądrowe i oświadczenie publiczne z myślą o ewentualnym wznowieniu eksplozji podziemnych”.

„New York Times” informuje, że niektórzy członkowie Kongresu USA „wzmagać nacisk na rząd domagając się albo przetrwania rokowań atomowych w Genewie, albo wznowienia prób jądrowych. Byli prezydent Eisenhower przemawiając w Cincinnati wezwał rząd USA, aby „nie czekał za długo na osiągnięcie porozumienia o zakazie prób jądrowych”.

Oddzielna grupa przywódców partii demokratycznej opowiada się za wznowieniem doświadczeń nuklearnych ale wyobraża sobie, iż nie przeszkodziłoby to w kontynuowaniu rozmów w Genewie. Do grupy tej należy były minister lotnictwa Symington oraz przewodniczący kongresowej komisji energii atomowej, Hatfield.

Istnieje wreszcie grupa, która chciałaby kontynuować rozmowy bez zakreslenia konkretnego terminu.

W Waszyngtonie opracowuje się obecnie odpowiedź na radzieckie aide-memoire w sprawie doświadczeń nuklearnych i rozbrojenia. W kołach oficjalnych stolicy USA podkreślają,

że odpowiedź ta będzie wyrażać stanowisko nie tylko USA, lecz także Anglii. (PAP)

Sukarno przyjeżdża do Jugosławii

Dzisiaj przybywa do Jugosławii z dwudniową wizytą przyjaźni prezydent Indonezji Sukarno, który ostatnio przebywał w Chinach. (PAP)

Antyradziecka akcja greckich dzienników

„Izwestia” zamieściła artykuł swego komentatora Kuźniecowa na temat propagandy antyradzieckiej w Grecji. Charakterystyczne jest — podkreśla autor — że histeria antyradziecka i antykomunistyczna wzmogła się tam zwłaszcza z chwilą, kiedy doszło do spotkania przewodniczącego rady ministrów ZSRR Chruszczowa i prezydenta USA Kennedy'ego w Wiedniu.

Niektóre reakcyjne dzienniki greckie — pisze Kuźniecow — zaczęły jakby na komendę szerzyć pogłoski, jakoby Związek Radziecki miał zamiar zmienić stanowisko w kwestii bałkańskiej, że stracił rękoma wszelkie zainteresowanie projektem stworzenia na Bałkanach strefy wolnej od broni atomowej i rakietowej. Nie decydując się na otwarte wystąpienie przeciwko współpracy bałkańskiej, pisma te wszczęły wrzawę na temat jakiejś „wrogości” krajów sojalicznych wobec Grecji.

Telefony
07.08.09
DONOSZA!

KARAMBOL

Przy ul. Dąbrowskiego, tramwaj linii nr 7 wpadł na stojący samochód osobowy. Siłą uderzenia pojazd wpadł na parkującą w przodzie ciężarówkę. Ofiar w ludziach nie było. Pojazdy zostały uszkodzone.

WYPADKI PRZY PRACY

Robotnica „Goplany” doznała rany szarpanej ręki podczas pracy. Wezwany lekarz stwierdził otwarte złamanie trzech palców prawej ręki u pracownika Zakładów Mięsnych przy ul. Armii Czerwonej, który uległ wypadkowi.

PIJAK ZA KIEROWNICĄ

Wacław Czamar prowadząc motocykl w stanie nietrzeźwym, wpadł przy ul. Bugarskiej na samochód osobowy. Pojazdy zostały uszkodzone, a lekko ranny kierowca oraz jego pasażer Feliks S. doznali ogólnych obrażeń. Przy czyną wypadku było nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu. Pijany kierowca został osadzony w areszcie do dyspozycji prokuratora. (za)

Warta czeka na przeciwnika

Wczorajsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo III ligi w pewnym stopniu wyjaśniły sytuację na finiszu. Zwycięstwo Warty nad Polonią Leszno zapewniło jej mistrzostwo rundy wiosennej i prawo walki o tytuł mistrza grupy poznańskiej III ligi. Przeciwnika Warty poznamy dopiero w niedzielę. Polonia Poznań po wygranym meczu z Dyskobolią Grodzisk zównała się punktami z Grunwaldem i o pierwszym miejscu w III lidze zadecyduje dodatkowe spotkanie pomiędzy tymi drużynami, które odbędzie się w niedzielę 18 czerwca o godz. 11 na boisku Lecha na Dębcu. Poniżej podajemy krótkie relacje z ostatnich spotkań.

Warta-Polonia 1:0 (0:0)

Fatalna pogoda, jaka panowała wczoraj w Poznaniu w znacznym stopniu utrudniała grę piłkarzom obu drużyn. Siąpiący przez większość czasu meczu dokuczliwy kapuśniak uczynił boisko śliskie a piłkę mokną i ciężką. Gospodarze przez cały czas mieli lekką przewagę, której nie mogli jednak udokumentować cyfrowo. Na przeszkodzie stanęła ostro wkraczająca obrona Polonii i dobrze broniący bramkarz Dymarski. Jedyną bramkę meczu strzelił w 73 minucie głową Kycler z zagrania lewą stroną ataku. Oprócz strzelca bramki wśród warciarzy na wyróżnienie zasługują bramkarz Namyst oraz Osuch, Wdowicki i Musiał, którzy weszli w drugie połowie na miejsce Blaszczyka. Polonia broniła się bardzo ambitnie starając się za wszelką cenę utrzymać wynik remisowy.

Polonia P-n Dyskobolia 4:3 (3:2)

Deszcz, który zmoczył piłkarzy na stadionie 22 Lipca, nie oszczędził również piłkarzy Polonii P-n i Dyskobolii. Jednak mimo złych warunków gra była szybka i emocjonująca. Gdy w 7 minucie meczu goście ze strzału prawoskrzydłowego Wlekiego zdobyli prowadzenie na widowni zapanowała konsternacja. Jednak w krótkim czasie gospodarze zdobywają przewagę i strzelają dwie bramki. Autarami ich są Osuch i Kegel. Przed końcem pierwszej połowy obie drużyny strzelają jeszcze po jednej bramce, tak że w 45 minucie prowadzi Polonia 3:2. Po zmianie stron gra jest wyrównana. W 62 minucie Nogaj podwyższa wynik na 4:2 dla gospodarzy. Tuż przed

Rewanż Olimpij

Rewanżowe spotkanie koszykarzy Olimpij i Lecha zakończyło się zwycięstwem Olimpij, która tym samym zrewanżowała się Lechowi za wtorową porażkę. Wynik brzmiał 58:32 (25:13). Najwięcej punktów zdobył dla Olimpij: Zawal 21 i Polakowska 13, dla Lecha: Ratajczak 8 i Haglauer 7. (s)

Janusz Jarzembowski nie żyje

Wczoraj zmarł w Poznaniu znany i popularny lekkoatleta Warty Janusz Jarzembowski. W przedwczorajszym meczu reprezentował barwy naszego kraju na wiecu stadionach świata. Dwa krotnie znalazł się w reprezentacji Polski na Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne i w Rzymie. Umarł w wieku 27 lat.

Cztery dni zmagania pod białym płótnem na jeziorze w Kiekrzu

Po raz piąty odbędą się na jeziorze w Kiekrzu międzynarodowe regaty o Puchar MTP. Otwarcie regat nastąpi dziś o godz. 10 na przystani Akademickiego Związku Sportowego, który jest gospodarzem imprezy.

— W jakich klasach odbędą się regaty? Z takim zapytaniem zwróciliśmy się do kapitana sportowe go PZZ — okręgu poznańskiego — p. J. Kwaśniewskiej.

— Dotychczas odbywały się regaty tylko w klasie „Finn”. Tym razem żeglarze wystąpią w czterech klasach. Najliczniej z nich jest obsadzona, zawsze bardzo popularna klasa jachtów typu „Finn”. Zgłoszonych zostało około 35 jachtów. W „Słonce” i „Kadecie” (klasa juniorów) po 11 jachtów oraz w klasie najszerszej, „La tajacem Holendrze” zameldowano 7 jachtów.

— Z jakich miast i jakich klubów wpłynęły zgłoszenia?

— Z wszystkich najbliższych ośrodków kraju, a także z Berlina. Pięciu niemieckich żeglarzy startować będzie w klasie „Finn”. Dwóch w kl. „Słonce”. Reprezentowane będą następujące kluby i sekcje: AZS i Legia z Warszawy, AZS z Wrocławia i Olsztyna, Hut

końcem goście atakują i zdobywają nawet bramkę, ale nie są już w stanie odebrać Polonii 2 cennych punktów. (s)

Polska — NRD 1:2

W Olsztynie odbyło się 14 bm. międzypaństwowe spotkanie piłkarskie młodzieżowych reprezentacji Polski i NRD. Po nieciekawej i na słabym poziomie stojącej grze zwyciężyli goście 2:1 (0:1). Bramki strzelił: w 18 min. — Grzegorzczyk, w 71 min. — Knobloch i 75 min. — Haak. (PAP)

Einheit pokonał lekkoatletów AZS

Przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych odbyły się końcowe zawody lekkoatletyczne pomiędzy zespołami berlińskich zespołu Einheit i AZS — Poznań. Zwyciężyli reprezentanci Berlina 163,5 : 131,5 punktów.

Z ważniejszych wyników na uwagę zasługują: skok o tyczce — Luty (A) 4.10 m.; 3000 m. Hanzgen (E) i Sobczak (A) — 8.57.4.; skok w dal Majchrowicz (A) — 6.87 m. Na 800 b. Hasselroth (E) uzyskał 1.55.6. W konkurencji kobiet Diel na 80 m. ppł. wygrała w czasie 11.4 przed Wozniakówną 11. 8. (p)

Zabłocki zwycięża w turnieju

W drugim dniu międzynarodowego turnieju szermierczego „O Puchar Barbakana”, rozegrano walki w szabli.

Turniej zakończył się zwycięstwem Zabłockiego, który w finale pokonał 10:9 Wójcickiego. W drodze do finału pokonał on Staina (Austria) 10:6, Paubu (NRD) 10:1 i Woźniaka 10:4. (za)

Piłkarze Berlina wygrali we Wrześni

Drugi występ młodzieżowej reprezentacji Berlina tym razem we Wrześni z tamtejszą reprezentacją zakończył się jej pełnym sukcesem 4:0 (4:0). (p)

J. Dotka jedzie na mistrzostwa świata

W czasie od 17—30 lipca odbędą się w Turynie mistrzostwa świata w szpadzie. Polski Związek Szermierczy wyznaczył jednego zawodnika z Wielkopolski, który reprezentować będzie nasze barwy we Włoszech, zawodnika AZS — Jarosława Dotkę.

Jak informowaliśmy Dotka na międzynarodowym turnieju w Warszawie zajął drugie miejsce w szpadzie. (x)

Zmowa dla ratowania Adolfa Eichmanna

Idźmy teraz śladami Amerykanów w sprawie Eichmanna. Wywiadowcza służba USA z łatwością ustaliła, gdzie przebywa jego żona (Linz-Austria) i nawet ją przesłuchiwała. Lecz ten wywiad, który chętnie chlubi się sprężystością i przenikliwością działania, tym razem nie zauważył, że Eichmann nawiązał korespondencję z rodziną, która następnie wyjechała do Argentyny i, że ów preceptor wojenny od pewnego czasu stale przebywa w tym kraju. Znamienny jest również inny zbieg okoliczności. Jak tylko Amerykanie odnaleźli miejsce pobytu jego żony, Eichmann szybko zaczął pisać do rodziny. Stąd prosty wniosek, że wywiad amerykański, który trzykrotnie miał w ręku Eichmanna, oddał mu dobrą przysługę, odszukując żonę.

Allan Dulles

W USA mówi się, że niektóre amerykańskie urzędy, a wśród nich Centralne Biuro Wywiadowcze, na którego czele stoi Allan Dulles zainteresowane są losami tego zbrodniarza wojennego i chcą go ratować. Lecz czy tylko jego? Możemy wskazać na fakt, że władze amerykańskie, o ile nam wiadomo, nie dopuszczają przedstawicieli niektórych krajów, jak np. Czechosłowacji, do Centralnego Archiwum w zachodnim Berlinie, w któ-

rym znajdują się dokumenty, kompromitujące działaczy hitlerowskich. Trudno nie ulec wrażeniu, że wszystko to stanowi część tej ogromnej pajęczyny, którą zaczął snuć Allan Dulles, obecny kierownik Centralnego Biura Wywiadowczego już w czasie II wojny światowej. Na te działania Dullesa w czasie wojny i po jej zakończeniu przybiera szczególnych barw sprawa Eichmanna.

Wojenne pertraktacje

W czasie największego rozpętania działań wojennych, gdy wysiłki koalicji zmierzały do rozbicia hord hitlerowskich, Allan Dulles prowadził tajne rozmowy z wysłannikiem Hitlera ks. Hohenlohe. Dulles chciał powstrzymać katastrofę faszystowskiej maszyny wojennej i niedwuznacznie okazywał sympatię dla rządu hitlerowskiego. Jakież wspaniałe perspektywy dla Niemców po wojnie rozwinął w rozmowach z ks. Hohenlohe. Jeżeli weźmiemy to pod uwagę, będzie można zrozumieć podejrzaną pobłażliwość amerykańskiego wywiadu dla Eichmanna. Tym bardziej, że po kapitulacji Niemiec wszyscy wybitniejsi hitlerowcy, a szczególnie współpracownicy SS i gestapo, bez względu na stanowisko, jakie zajmowali i znaleźli się po lewym brzegu Łaby, przeszli przez ręce wywiadu i kontrwywiadu.

„Są pewne dane, że Allan Dulles osobiście interesował się sprawą Eichmanna i nie chciał dopuścić do jego aresztowania i rozprawy są-

dowej. Dlaczego? Bał się, że Eichmann wciąż nie go w błoto. Na procesie w Norymberdze wyszło przecież na jaw, że Allan Dulles utrzymywał kontakt z szefem Eichmanna Kaltenbrunnerem. Pośrednikiem był „sztabmahnführer” Hettel, jeden z kierowników hitlerowskiej tajnej policji, który ze swej strony współpracował z Eichmannem. Mogło więc łatwo się zdarzyć w czasie przebiegu procesu, że Allan Dulles, szef Centralnego Wywiadu USA, związany był z grupą najbliższych współpracowników Hitlera. Gdy wreszcie nam, Izraelitom, udało się pochwycić Eichmanna, stało się to wbrew życzeniu amerykańskiego wywiadu i Allan Dulles nie może chyba uważać ujęcia tego ludobójcy za swój sukces. Przeciwnie — jest to jego porażka”.

Eichmann znalazł się w Izraelu, oświadczył, że liczy na pomoc Bonn, gdyż „może w swoich zeznaniach skompromitować osobistość, zajmującą wysokie stanowiska w NRF oraz tych, którzy za nimi stoją”. Trzeba przypominąć, że nie tylko prasa zachodniemiecka wystąpiła z żądaniem wydania Eichmanna sądom niemieckim. Również Adenauer zwrócił się z osobistą prośbą do premiera Ben Guriona o wydanie Eichmanna.

Mało nas interesuje, czy Eichmann przyniósł się lub nie do winy. Chcielibyśmy usłyszeć zeznania, które mówiłyby nam o przestępstwach wojennych, ich kontaktach w przeszłości i teraźniejszości. Tylko wówczas będzie można powiedzieć, że ten proces odegrał historyczną rolę. Rzecz zrozumiała, że taka perspektywa nie uśmiechała się kołom kierowniczym Bonn. Doskonale bowiem rozumieją, że wystarczy uchwycić tylko jedno ogniwo w tym łańcuchu hitlerowców lub neo-hitlerowców, aby wyciągnąć na światło dzienne cały łańcuch, mocno spleciony z rządem bońskim.

Opr. H. B.

(Ciąg dalszy nastąpi)

TADEUSZ PACZKOWSKI

PATROL W KRÓTKICH SPODENKACH

Prasa radziecka przeciw
konserwatyzmowi
w życiu codziennym

A było to tak. W ma-
lowiczym mieście So-
czy, nad Morzem Czar-
nym, u stóp gór Kauka-
zu, w miejscowości roją-
cej się w sezonie od ob-
cokrajowców, chodził so-
bie po ulicach patrol
komsomolców i zatrzy-
mywał jako bikiniarzy
tych wczasowiczów, któ-
rzy byli ubrani w wą-
skie spodnie, jaskrawe
koszule i kolorowe su-
kienki. Wczasowicze ci
byli przez komsomol-
ców dość obcesowo trak-
towani. Kiedy to było?
Mniej więcej pół roku
temu.

Incydent ten został wówczas
potraktowany wprost jako wy-
bryk nadgorliwych aktyw-
istów i napiętnowany w gazo-
cie „Komsomolskaja Prawda”
w artykule pt. „Patrol w krót-
kich spodenkach”. Sprawa jed-
nak na tym się nie skończy-
ła. Ponieważ takie zwyczaje
jak hołdowanie modzie, ma-
lowanie ust, dążenie do elegan-
cji i estetyki, choć w życiu nie
najważniejsze, budzą jednak
powszechne zainteresowanie —
przeto do redakcji gazet ra-
dzieckich zaczęły się sypać li-
sty.

Pod koniec maja br. „Kom-
somolskaja Prawda” i „So-
wietkaja Kultura” opubliko-
wały kilka listów i podjęły z
nimi polemikę. Przyjrzyjmy
się argumentom niektórych
korespondentów.

„Wracam zmęczony z pracy, w
roboczej odzieży, a jakaś granda
ubrana po bikiniarsku patrzy na
mnie z pogardą. Ja nigdy nie mia-
łem czasu myśleć, że gdzieś ina-
czej ubierają się ludzie, gdyż od
czternastego roku życia, od 1942
roku, zacząłem pracować w hucie,
a potem pracowałem i uczyłem
się równocześnie. Kto nosi odzież
uszytą według zagranicznej mody?
Zawalidroga i darmozjad, który
nie ma nic lepszego do roboty.
Młody robotnik lub robotnica —
nigdy tak się nie ubierze. Powia-
dają niekiedy, że jako domniema-
nych bikiniarzy w nieprzyjemne
historie wplątują się również za-
służonych ludzi. Ja jednak myślę
tak — jeżeli jesteś zasłużonym
człowiekiem a ubrałeś się jak bi-
kiniarz, to przestałeś być zasłu-
żony. Jeżeli jesteś aktorem, inżyni-
erem, technikiem, konstrukto-
rem czy sportowcem i zarabiasz
tyle, ile ci się należy, to i tak
nie powinienes wyróżniać się ze
społeczeństwa i z kolektywu...”

A oto inne wypowiedzi tego
typu. Pisz nauczyciel z Wo-
roneża:

„Zamieszczacie często artykuły
o moralnym obliczu człowieka ra-
dzieckiego, ale pewne ohydne zja-
wisko, nie wiadomo czemu, pomi-
jacie milczeniem. Mam na myśli
dziewczęta, które wieszają na so-
bie różne ozdoby. A jeszcze bar-
dziej rozpowszechnione jest ma-
lowanie ust. Nie znam nic bardziej
wstrętnego. Zjawiskiem, którego
również nie można tolerować jest
moda lakierowania paznokci. Są
to synonimy mieszczaństwa, kapita-
lizmu...”

Tak zaś pisze czytelnik z ob-
wodu magdańskiego:

„Pragnę wyrazić pogląd na te-
mat wąskich spodni. Chciałbym
kupić sobie spodnie, ale za nie
włożę tych, które nam się tu sprze-
daje. Tego samego zdania są moi
koledzy. Spodnie uszyte są z do-
brzego materiału, ale są w tym,
że są wąskie (21 cm), a takie spo-
dnie nie mogą podobać się młodzie-
ży: z nas wszystkich chce się zro-
bić bikiniarzy. Więc we dwójkę
wzięliśmy trzy pary spodni i kra-
wiec uszył nam dwie pary spodni
normalnych, i jeszcze na czapki
starczyło...”

Wszystkie te głosy — jak
twierdzą polemicy w prasie
radzieckiej to echa dawnych
lat. Ich autorzy jak to się
mówi „nie nadążają” za no-
wymi prądami, za zmianami.
Trzeba jednak stwierdzić, że
wypowiedzi typu wyżej przyto-
czonych były w decydującej
mniejszości. Zdecydowana
większość listów do redakcji

„Mazowsze” w NRD



wyrażała poglądy wręcz od-
miennie.

Oto przykład:

„Najwyższy czas aby odróżniać
dobrze ubranego człowieka pracy
od nieroba. Przestańmy uważać,
że jeśli ktoś nosi krótkie i wąskie
spodnie, to musi mieć „krótki”
rozum i wąski horyzont. Posiadacz
wąskich spodni wcale nie musi
być bikiniarzem, darmozjadem,
lub człowiekiem bez określonego
zajęcia... Najwyższy czas, aby zre-
zygnować ze starej „mody”, któ-
ra kazała młodym robotnikom
przychodzić na wieczorek tanecz-
ny w rozchełstanej koszuli, cykli
stówce i z rękami w kieszeniach...”

„Komsomolskaja Prawda”
wyciąga z tej dyskusji takie
oto ogólne wnioski:

„Nie wyróżniaj się” — to
konserwatywne hasło, hasło
bardzo szkodliwe, gdyż ha-
muje pęd do nowego. Moim
zdaniem — stwierdza autor
artykułu — „filozofia” tych,
którzy żądają by się „nie
wyróżniać”, kryje w sobie
również niewiarę w człowie-
ka: jeśli nie jesteś taki jak
inni, to znaczy, że jesteś zły.
A dlaczego koniecznie zły?
Może właśnie ten, co „się wy-
różnia” mógłby innych na-
uczyć czegoś dobrego, choć-
by to była taka bagatela,
jak praktyczny kolor mę-
skiej koszuli? Sądze, że nie
uroniłby nic z naszej godno-
ści, jeżeli nauczymy się czegoś
nowego w dziedzinie kul-
tury odzieży...”

Bodaj jeszcze głębiej ujmu-
je problem „Sowietskaja Kul-
tura”.

„Skąd wzięła się wrogość wobec
mody i jak mogło dojść do tego,
że w pojęciu wielu ludzi szeroko-
ść spodni stała się niemalże
głównym miernikiem przyzwo-
itości?”

Z artykułu dowiadujemy się,
że to filmowcy i felietoniści
walnie przyczynili się do u-
gruntowania w społeczeństwie
takich poglądów. Negatywny
bohater zawsze był ubrany
modnie i z góry było wiadomo,
że to łotr. W końcu nie
jeden uwierzył, że modę wy-
myślił bikiniarz, darmozjad
i męty społeczne.

„Sowietskaja Kultura” kon-
kluduje:

„Wychowanie estetyczne nie po-
winno ograniczać się do dziedziny
literatury i sztuki. Powinno obej-
mować pojęcie o tym, jak ma
wyglądać współczesny człowiek, a
więc również jak powinien się
ubierać; powinno też ono obej-
mować walkę z hipokryzją, z cia-
sną poglądów, z wnioskowa-
niem o wartości człowieka na pod-
stawie jego powierzchowności”.

★

Wśród imponujących osią-
gnięć gospodarczych i technicz-
nych Związku Radzieckiego,
które z dnia na dzień opisuje-
my i podziwiamy nie powinny
wymknąć się naszej uwadze
wysiłki zmierzające do wyko-
rzenienia pewnych zaśniedzia-
łych, konserwatywnych po-
glądów w sferze obyczajów.
Jak widzimy zabrano się do
tych spraw ostro i pryncypial-
nie.

Opr. M. S.

Gdy myśli się tylko o zysku

Uczeń czarnoksiężnika

Zaniedbany, parterowy dom przy ul. Powstańca Ko-
zaka w Opalenicy. W jednym ze skromnych, czysto
utrzymanych pokoiów, sterana życiem kobieta opowia-
da reporterowi:

— To był, proszę pana,
straszny dzień... Mieliliśmy wte-
dy czworo dzieci, z piątym by-
łam w ciąży. I nagle ta wiado-
mość: „Mąż pani zabił się przy
pracy”. On wtedy pracował w
prywatnej firmie malarskiej
Stanisława Szukały z Opale-
nicy.

Wypadek zdarzył się 26 paź-
dziernika 1959, podczas ma-
lowania kościoła w Buku. Zo-
stałam nagle bez środków do
życia. Zwróciłam się więc do
Zakładu Ubezpieczeń Społecz-
nych z prośbą o przyznanie
renty. I co się okazało? Rentę
obliczono mi na podstawie zar-
obków, wykazanych przez
pracodawcę. Zgłosił on męża
jako ucznia — z miesięcznym
wynagrodzeniem 362 złote.
Renta, obliczona na tej pod-
stawie, była bardzo niska. A
tu na utrzymaniu pięcioro
dzieci... Zwróciłam się więc do
pana Szukały, aby zapłacił od-
szkodowanie i dał coś na dzie-
ci. Bo przecież to przez niego
obliczono mi taką niską rentę,
to on zgłosił męża jako ucznia
do ZUS-u. A jaki tam z niego
był uczeń! Zarabiał 2500 zło-
tych miesięcznie i od początku
samodzielnie wykonywał pra-
cę. Kiedy moja prośba pod
adresem Szukały nie odniosła

skutku, napisałam skargę z
prośbą o pomoc.

Wdowa po... uczniu

List p. Aleksandry Chwa-
lisz — bo tak się nazywa
wdowa po rzekomym uczniu —
trafił do rąk przewodniczą-
cego Komisji Skarg i Zażaleń
przy Wojewódzkiej Komisji
Związków Zawodowych. Dzia-
łacz związkowi udali się do
Opalenicy. Wydawałoby się, że
ich interwencja pomogła wdo-
wie. Mistrz Szukała zgodził się
bowiem przed Komisją płacić
Chwaliszowej po 200 zł miesi-
ecznie na każde z dzieci. Zo-
bowiązał się także do zapła-
cenia odszkodowania w wysoko-
ści 40.000 zł. W kilka tygodni
potem jednak... cofnął swoje
zobowiązanie, gdyż — jak to
napisał w liście do Chwalisz-
owej — „nie widzi obowiązku
prawnego”. Dla świętego spo-
koju zgodził się jedynie płacić
500 zł miesięcznie jako... czyn
humanitarny.

500 zł na pięcioro dzieci plus
„uczniowska” renta z ZUS-u...
To nie wystarczyło na utrzy-
manie rodziny. Chwaliszowa
podjęła więc pracę w opalenic-
kiej Cukrowni. Tym samym
nie może zająć się w pełni wy-
chowaniem dzieci. Obecnie cze-
ka na rozprawę sądową, którą
spowodowała WKZZ.

Tę na pozór prywatną spra-
wę pomiędzy „wdową po uc-
niu” a mistrzem malarskim —
znamionuje jednak szerszy,
społeczny aspekt. Piszemy
o niej dlatego, że — po pierw-
sze, chcemy przedstawić opi-
nii publicznej krzywdę odwo-
dzącej kobiety; po drugie —
aby dokładnie zilustrować, w
jaki sposób niektórzy wła-
ściciele prywatnych warszta-
tów rzemieślniczych nabierają
skarbu państwa.

Jak działają „czarnoksiężnicy”

Mistrz Szukała zawarł u-
mowę z Henrykiem
Chwaliszem we wrześniu 1958
roku. Z akt, które udostępni-
o nam w Wydziale Finanso-
wym Prezydium PRN w No-
wym Tomyślu — wynika, że
zatrudniał on już wtedy cze-
rech pracowników. Gdyby
wtedy przyjął jeszcze jednego,
straciłby przysługujący mu
tzw. ryczałt podatkowy; mu-

siałby płacić podatek od obro-
tu. Również w ZUS-ie podwyż-
szyłby się jego opłaty. Wyj-
ściem było zatem przyjęcie
Chwalisza jako... ucznia. Wia-
domo — uczniowie nie wia-
żą na losach opłat podatkowych.
Każdy mistrz może przyjąć ich
dowolną liczbę.

Umowa więc stanęła. Mistrz
miał pracownika, Chwalisz za-
rabiał ok. 2500 zł. I wszystko
układałoby się dobrze, gdyby
nie tragiczny wypadek...

Korzyści, jakie czerpał
mistrz z pracy ucznia na pew-
no nie były do pogardzenia. Na
marginesie warto wspomnieć,
że remonty chociażby kościo-
łów przynoszą po kilkaset ty-
sięcy złotych dochodu.

Patrzyć trzeźwo!

Przykład opalenicki nie jest
odosobniony. Jeszcze wie-
le osób, w poszukiwaniu wyż-
szych zarobków godzi się na
fikcyjne zatrudnienie ich w
charakterze uczniów. W rze-
czywistości wykonują pracę
bynajmniej nie przeznaczoną
dla ucznia. Nie zastanawiają
się, kto pomoże ich rodzinom
w razie tragicznego wypadku.
Ten, który ich zatrudnia —
zazwyczaj potem umywa ręce.
Niech więc Opalenica bę-
dzie przestrogą dla krótko-
wzrocznych!

Innym problemem jest spra-
wa przepisów, dotyczących
zatrudniania uczniów pełnolet-
nich. Izba Rzemieślnicza, za-
alarmowana tego rodzaju fik-
cyjnymi zgłoszeniami, zobowi-
zała w 1960 roku związki ce-
chowe do dokładnego badania
personalistów, dokumentów i sy-
tuacji osób pełnoletnich, pra-
gnących dokształcać się u pry-
watnych właścicieli warszta-
tów. Ale czy to eliminuje moż-
liwość „czarowania” władz fi-
nansowych przez właścicieli
zakładów? Z łatwością można
podstawić przecież „lewych”
świadków, którzy zgodnym
chorem stwierdzą, że kandy-
dat na rzekomego ucznia nig-
dy nie pracował w wybranym
do nauki zawodzie, że chce się
uczyć itp. Najsluszniejszym
byłoby chyba kierowanie uc-
niów pełnoletnich — na naukę
zawodu w zakładach państwo-
wych lub na kursy rzemieślni-
cze, organizowane przez cechy
i inne instytucje.

Musimy bowiem pamiętać,
że współcześni magicy czaru-
jąc władze finansowe, potrafią
robić nie takie cuda, jakie czy-
nił ich bajkowy pierwowzór.

MIROSLAW IDZIOREK



BOGUSŁAW KOAŃ Syn Putkownika

Nawet kiedy myślał o Majce, a w obozie myślał o niej
dużo i z czułością, bo wolny czas i osamotnienie sprzy-
jały temu — przyłapywał się na tym, że myśлом tym to-
warzyszy łęk kłęski, takiej samej jaka stała się udziałem
ojca a może całkiem innej, nawet nie podobnej w realiach,
ale zaistniałej za sprawą kobiety, tej jednej najważniejs-
szej, jak mówił ojciec. Nie wiadomo dlaczego wydawało
się Marcinowi, że teraz, właśnie teraz, kiedy żadna roz-
mowa z ojcem już nie może się zdarzyć — Marcin potra-
fiłby znaleźć z ojcem wspólny język, zawrzeć z nim przy-
mierze, skierowane nie przeciw matce personalnie ale
przeciw kłęsce, przeciw samotności ojca wobec tej kłęski.
Listy od Majki były krótkie, lapidarne, można by są-
dzić, że pisane raczej z obowiązku niż potrzeby. Ale gdy
Marcin wyszedł z oflagi i zamieszkał na majątku i listy
nie musiały już przechodzić przez Kriessgefängenenpost
okazało się, że Majka w każdym liście ma dużo do powie-
dzenia, że świetnie umie pisać listy, jakby właśnie do tego,
do pisania listów była stworzona. Kiedy Marcin układał
sobie plany wyjazdu na urlop, z którego nie powróci bez
żału, myślał o tym, że tych listów już więcej nie będzie.
V.

Marceli Gwiazdoń okazał się wspaniałomyślnym gospo-
darzem. Inni, którzy przyjęli wysiedleńców, ofiarowali
im tylko mieszkanie, natomiast Marceli Gwiazdoń oświad-
czył Majce, że może mieszkać i jeść z nimi i nie musi
robić jak nie zechce, bo tu nie niewola. Wtedy Majka za-
proponowała, że może wyreczyć gospodynię w gotowaniu,
gdyż świetnie umie gotować. Była to propozycja chytra,
bowiem na samą myśl o spożywaniu jadła przyrządzane-
go przez niechlujną Gundę, która jeśli się do czegoś
nadawała, to najmniej do kuchni — Majce robiło się nie-
dobrze. Marceli Gwiazdoń podumał chwilę, spojrzał na
Majkę spod przymrużonych powiek, nie było wątpliwości,
że odgadł właściwy powód tej propozycji. To musiało być
dla niego upokarzające, ale nie dał tego poznać, zgodził
się nawet z zadowoleniem. Jak on może żyć z tą Gundą
i skąd się wzięło takie małżeństwo, tego Majka nie mogła

zrozumieć, choć domyślała się, że działały tu jakieś wyż-
sze moce, jakiś przymus. Z początku intrygowano ją to
bardzo, potem spowszedniało. Ale z czasem poczęła nara-
stać niepokój, bo choć gospodarz zachowywał się bez za-
rzutu, nawet z przesadną przyzwoitością i dystansem, to
przecież nie uszło bacznej uwadze Majki rzeczywiste zró-
dło tej wspaniałomyślności, jaką okazywał. Gdy znalazł
się w pobliżu zamyślał się, zostawał dłużej niż było po-
trzeba, kiedy natomiast wypili trochę himbriu, co zresztą
zdarzało się rzadko, wpatrywał się w nią spojrzeniem
lekkim zamglonym, nieprzeniknionym, smutnym i groźnym
zarazem. Wtedy Majka wdrygała się, ogarniała ją lęk.

Gunda nie ukrywała swej nienawiści do Majki, gdyby
nie bała się Marceliego, kto wie co by zrobiła, może by się
wzięła do bicia, może by ugryzła znieczaka jak pies. Jej
oczy o dziwnie, granatowej barwie, zazwyczaj pozbawione
zupełnie jakiegokolwiek wyrazu, jak szklane oczy wy-
pchanego ptaka, kiedy indziej stawały się drapieżne a zre-
nie nieomal wibrowały, jej ruchy podskoczne i podry-
gujące, z pozoru niedołężne, nabrały jadowitości. Majka
coraz częściej ulegała czemuś co, najpierw było domysłem
i niejasnym przecuciem, a potem przeświadczeniem o
tym, że w tym ponurym domu, między tymi dwójką ludzi
tak niepodobnymi do siebie, jakby byli z innych planet,
dzieje się jakaś zła rzecz, jakaś okropność, od której jak
najprędzej trzeba się oddalić. Napisała więc do Marcina,
że najlepiej byłoby, gdyby ona zgłosiła się ochotniczo na
wyjazd do Rzeszy na roboty i przyjechała do niego, ochot-
nikom daje się prawo wyboru miejsca pracy. Ale tu Majka
popełniła błąd, nie wyjawiała Marcinowi prawdziwej przy-
czyny tej propozycji, napisała tylko, że jako bezdzietna
mogą ją zabrać na roboty, przymusowo, no i że tęskni
bardzo. Wstydziła się powiedzieć prawdę i ten wstyd za-
decydował o tym, że Marcin się nie zgodził. Długo się
wahał, dorozumiewał się, że Majce musi rzeczywicie coś
grozić, inaczej nie proponowałaby takiego sposobu połą-
czenia się — nie była głupią dziewczyną ani oportunistką.
Więc wahał się Marcin, a pokusa była nie lada, przecież
tutaj, na głębokiej niemieckiej prowincji można wojnę
przeżyć jak u pana Boga za piecem. Nie mógł się jednak
zdobyć na aprobatę propozycji Majki, nie był tchórzem
i nie chciał nim być. Gdyby wiedział prawdę, zgodził by
się niechybnie. Ale wówczas nie byłoby potrzeby spisy-
wania tej opowieści.

(c. d. n.)



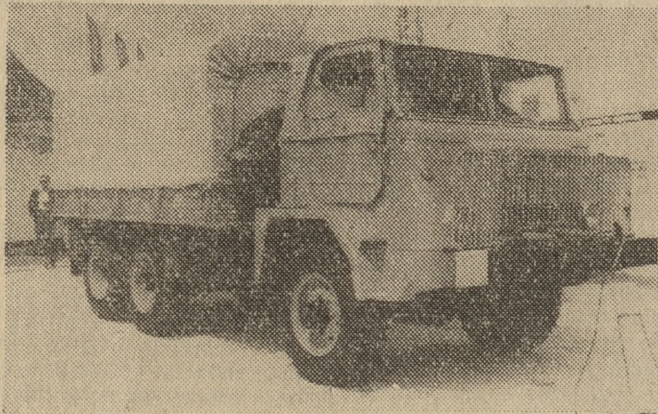
Przemysł polski na Targach

W wszystkich branżach eksponuje masę nowych bądź zmodernizowanych w ciągu ostatniego roku wyrobów. Oto niektóre z nich:



Pofężny 8-tonowy „Zubr” produkcji Jędrzejowskich Zakładów Samochodowych w niczym nie ustępuje tej klasy wozom włoskim (Fiat) bądź czeskim (Skoda). Budzi zrozumiałe zainteresowanie zwiedzających.

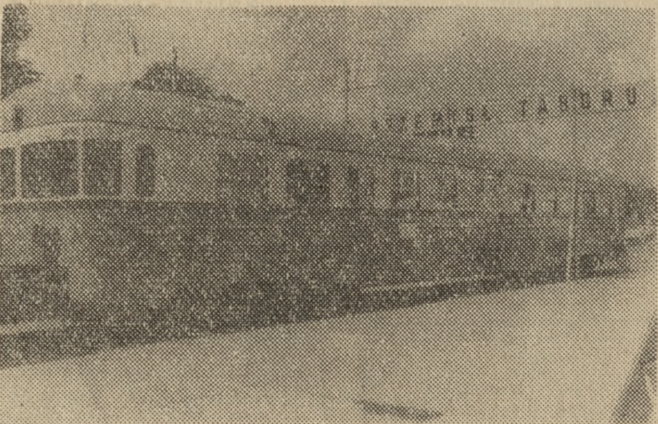
Znana rodzinka „Starów” powiększyła się. Przybył „Star-66” — pierwszy polski trzyosiowy wóz do ciężkich jazd terenowych. Silnik — 547, tylne koła — niebłizniacze. Nośność w czasie jazdy po wierzchołkach — 2,5 tony. Na szosie — 4 tony.



Lokomotywa spalinowa „Ks-300” produkcji Fablok-Chrzanów. Może ciągnąć z szybkością 60 km/godz., skład wagonów o łącznym ciężarze do 1600 ton.

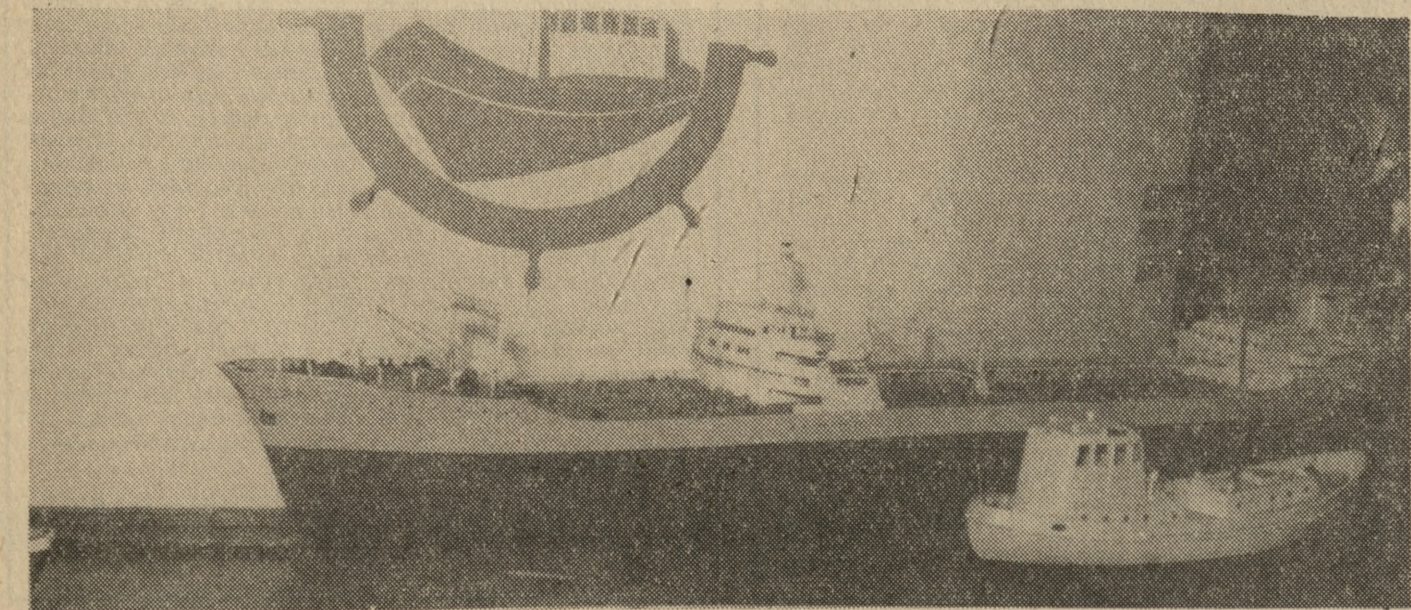
Wagon motorowy „M5” produkcji Zakładów H. Cegielski w Poznaniu. Moc silnika 350 KM, szybkość maksymalna 100 km/godz., długość 24 m, ciężar własny 45 ton. Posiada 48 wygodnych miejsc siedzących, no i „mnóstwo” miejsc stojących.

Przemysł lotniczy eksponuje prócz szybowców zmodyfikowany 5-osobowy śmigłowiec i kilka typów samolotów sportowo-turystycznych. Na zdjęciu poniżej — samolot turystyczno-sportowy „Wilga” ma 8 m długości a 11,1 m w skrzydłach, waży w locie 1150 kg, ma 4 miejsca siedzące i rozwija szybkość 220 km/godz. Do lądowania i startu potrzebuje zaledwie 170/190 m pasa ziemi. Może z powodzeniem służyć jako tzw. taksówka powietrzna.



Przemysł stoczniowy oferuje do sprzedaży liczne rodzaje statków, maszyn oraz urządzenia i wyposażenia okrętowe. Do ciekawych eksponatów zaliczyć należy modele zbiornikowców 35 tys. DWT i (na zdjęciu niżej) 22.500 BRT. Ten ostatni ma 208 m długości, 26 m szerokości i 10,8 m w zanurzeniu. Wykonanie bardzo solidne, a w szczegółach nawet luksusowe. Silniki typu Cegielski-Sulzer.

Fot. (6) K. Przychodzki



nauka technika życie

Obrabiarkowe rodziny

Obrabiarki, które eksportujemy do ok. 60 krajów wystawiane są tradycyjnie w pawilonie nr 1. Gromadzi się tam aż 65 typów maszyn. Większość z nich stanowią zupełnie nowe konstrukcje. Np. pokazujemy — nigdzie dotąd nie wystawiane — agregaty do obróbki armatury, nowe typy tokarek, różne prasy do mas plastycznych oraz kilka nowych konstrukcji obrabiarek do drewna.

Jak zwykle prezentujemy wiele ciężkich maszyn do obróbki różnych elementów hutniczych i wielkie agregaty obrabiające ciężkie zestawy kolejowe. W tej dziedzinie nasz przemysł obrabiarkowy zyskał sobie już dobrą markę.

Wrocławska Fabryka Urządzeń Mechanicznych pokazuje na tegorocznych MTP nowy model tokarki TPC-40-a, stanowiącej niemały „szlagier” w dziedzinie konstrukcji nowoczesnych obrabiarek. Zbudowana według projektu zakładowego biura konstrukcyjnego pod kierownictwem inż. Władysława Smolnickiego — maszyna ta ma uproszczone sterowanie programowe, półautomatyczny jedno i wielokrotny cykl skrawania, z możliwością zmiany posuwów i szybkości w czasie pracy.

Wśród nowości obrabiarkowych na tegorocznych MTP znalazły się też inne prawdziwe „rodziny” konstruktorów — bez precedensu w naszym przemyśle obrabiarkowym. Projektant: Centralne Biuro Konstrukcji Obrabiarkowych w Pruszkowie.

Najcenniejsza i najciekawsza konstrukcyjnie — to frezarka o sterowaniu programowym typu FGC-25a. Zasadniczą jej nowością jest wprowadzenie sterowania posuwu wzdłużnego, którego wielkość zależy od kąta nachylenia kopionego profilu. Jest to ważne przy obrabianych przedmiotach, posiadających duże różnice w pochyłościach ścian. Daje to poważne zmniejszenie czasu obróbki. Maszyny te produkować będą Zakłady im. 1 Maja w Pruszkowie.

Drugim „rodzinkiem” jest tokarko-koparka TGB-10a o pełnej automatyzacji, na którą składa się 6 cykli ze sterowaniem programowym. Ustawianie obrabiarki odbywa się za pomocą zderzaków, które z kolei same ustawiane są zgodnie z tablicą programową (według uprzednio przygotowanej karty perforowanej). Układ taki — zastosowany w Polsce po raz pierwszy — daje w tym typie obrabiarek dużą ilość dowolnych kombinacji przy poszczególnych czynnościach. Urządzenie oparte jest na aparaturze niskonapięciowej. Jest to obrabiarka wysoko wydajna: daje ona możliwości zastosowania sterowania programowego, obejmującego kilkadziesiąt różnych czynności agregatu.

Wśród nowości zwracają także uwagę frezarki do kopiowania przestrzennego typu FGA-31 z urządzeniem czujnikowym i magnetyczną taśmą sterującą oraz frezarki lekkiego typu FKA-27, także sterowane bezstykową metodą programową. Frezarki te — konstrukcji CBKO-Pruszków — są już produkowane seryjnie przez Zakłady im. 1 Maja.

Oczywiście w dalszym ciągu na Targach wystawiamy obrabiarki, w których Polska od dawna już specjalizuje się. Są to głównie obrabiarki ciężkie, np. dla przemysłu budowy taboru kolejowego, hutnictwa, przemysłu budowy silników okrętowych itp. (PAP)

do redaktora

Szanowny Panie Redaktorze!

W minioną sobotę dnia 10. VI. br. odbyła się w naszej Operze prapremiera polskiego baletu A. Świeżyńskiego „Bursztynowa Panna”. Niewątpliwie ze względu na wartość samego baletu było to wydarzenie na skalę krajową. Z niemałym przeto zdziwieniem skonstatowałem, że w czasopiśmie Waszym skwitowane zostało to małą wzmianką na ostatniej stronie. Możliwe, że jeszcze z tym przykrym faktem pogodzić się, gdyby nie za mieszczono, jak na ironię, na drugiej stronie dziennika w dniu odbywającego się spektaklu prapremierowego, zdjęcia z wystawionego w Bytomiu baletu „Esmeralda”. Sądzę, że zgodzi się Pan ze mną, iż jest to pewien nietakt wobec naszego zespołu i Teatru, względnie niedopatrzenie. Nado w samej notatce o wystawieniu „Esmeraldy” jest pewna nieścisłość. Otóż Irena Cieślakówna nie tyle jest wychowanką Opery Bytomskiej ile właśnie Poznańskiej. Tutaj rozpoczęła ona swoją karierę artystyczną. Podczas pierwszej mojej kadencji w Poznaniu w 1948 roku przyjąłem bardzo młodą wówczas p. Irenę do zespołu baletowego, powierzając ją pedagogicznej opiece prof. J. Kaplińskiego.

Piszę o tym do Pana, Panie Redaktorze, gdyż nie jest to już pierwszy przypadek umniejszania pewnych naszych osiągnięć, względnie, jak w przypadku „Mazepy”, wręcz złośliwego recenzjonowania przez Kazimierza Nowowiejskiego. Sądję jednak, że poruszona przeze mnie sprawa związana z prapremierą baletu nastąpiła na skutek pewnego niewatpliwego niedopatrzenia i potwierdziła po raz ostatni (podkreślenie autora listu — dop. red.) pokutującą jeszcze zasadę „cudze chwalicie swe go nie znacie”.

Dyrektor i Kierownik Artystyczny
ZDZISŁAW GORZYŃSKI

Do wiadomości:

1. KW PZPR Wydział Propagandy
2. Prez. RN m. Poznania Wydział Kultury

OD REDAKCJI:

Nie chcemy ustosunkowywać się do tonu listu. Pozostawiamy to ocenie Czytelników. Chcielibyśmy jednak zwrócić uwagę na kilka niebagatelnym momentów.

Notka dotycząca poznańskiej prapremiery była tylko zapałką do ognia imprezy, która dopiero miała się odbyć, natomiast zdjęcia wraz z tekstem zredagowanym i podpisanym przez Centralną Agencję Fotograficzną dotyczyły spektaklu, który już się odbył.

Trudno więc się zgodzić z zarzutem niedopatrzenia, a tym bardziej nietaktu wobec zespołu Opery im. St. Moniuszki tylko z tego powodu, że w tym samym wydaniu „Głosu” zamieściliśmy zapowiedź premiery w naszej Operze i krótką informację ze zdjęciem z przedstawienia w innej Operze.

Jubileusz „Racjonalizatora”

W tych dniach mija 10 lat od ukazania się pierwszego numeru „Racjonalizatora”, miesięcznika zakładowego klubu techników i racjonalizacji Zakładów H. Cegielski. W ciągu tych 10 lat pismo to spełniało niezwykle ważną funkcję społeczno-gospodarczą w zakładach: grupowało wokół siebie i wychowywało zastępy racjonalizatorów, wskazywało kierunki uderzeń na zacofanie i konserwatyzm techniczny w produkcji, stało się trybuną wymiany doświadczeń i trybuną walki racjonalizatorów z przejawami biurokracji o szybszą realizację zgłoszonych pomysłów i usprawnień.

To że „Cegielski” wyrósł w ostatnich latach do poziomu jednego z najlepiej zorganizowanych technicznie zakładów w kraju, to że rok rocznie podejmuje produkcję nowych dotąd w kraju nie produkowanych wyrobów, że uzyskuje wysoką wydajność pracy i wysoką jakość produktu przy stosunkowo niskich kosztach jest m. in. zasługą klubu techników i redagowanego przezeń „Racjonalizatora”.

Z okazji Jubileuszu życzymy więc „Racjonalizatorowi” i redagującemu go (społecznie) zespołowi ludzi, dalszych dużych sukcesów w rozwoju racjonalizatorstwa i postępu technicznego w zakładach. (ch)

Gdyby tego rodzaju zestawienia miały powodować pod naszemu adresem zarzuty o nietakt lub niedopatrzenie, wówczas nawet bardzo wybitne osobistości mogłyby nieraz zgłaszać do nas pretensje, a jednak tego nie czynią.

Warto również przypomnieć, że już w „Głosie” z dnia 1—3 kwietnia zamieściliśmy obszerną relację z własnym zdjęciem właśnie na temat przygotowań do premiery „Bursztynowej Panny”, mimo że na ogół tego nie czynimy.

Przykro nam, że musimy poruszać tę sprawę, tym bardziej że nigdy nie mieliśmy zamiaru umniejszać osiągnięć poznańskiej Opery. Wręcz przeciwnie, uważamy za swój obowiązek udzielać jej pomocy w miarę naszych skromnych możliwości. Nie oznacza to, oczywiście, że nie przyznajemy recenzentowi prawa do dokonywania ocen zgodnych z jego przekonaniami.

Wytnij! Zachowaj!

Przed wyjazdem na urlop

Zbliża się sezon urlopowy: wczasy, wycieczki, dłuższe i krótsze wyprawy za miasto. Kiedy wyjeżdżamy, mieszkanie pozostaje bez opieki. Myśl o tym psuje nam często wypoczynek. Oczywiście, psuje tym, którzy nie pomyślą wcześniej o ubezpieczeniu mieszkania od ognia, kradzieży z włamaniem, rabunku i szeregu innych zdarzeń losowych. Takie ubezpieczenie prowadzi Państwowy Zakład Ubezpieczeń, który wypłaca odszkodowanie w wysokości strat, rzecz jasna w granicach sumy zadeklarowanej przez ubezpieczającego. Składki ubezpieczenia są niewysokie. Wynoszą one 2 złote rocznie od każdego tysiąca złotych sumy ubezpieczeniowej.

W ramach tego ubezpieczenia PZU ponosi nie tylko odpowiedzialność za szkody wywołane kradzieżą z włamaniem, pożarem, wybuchem itp. dotyczące przedmiotów i mieszkań znajdującego się w mieszkaniu, ale także tych rzeczy, które ubezpieczeni posiadają przy sobie w czasie podróży, wyjazdów służbowych w hotelach, na wczasach, wycieczkach itd. To ubezpieczenie obejmuje także szkody związane na przykład z pęknięciem rur wodociągowych, kanalizacyjnych, urządzeń ogrzewniczych i innych.

Od 1 kwietnia br. rozszerzono zakres odpowiedzialności PZU na tzw. odpowiedzialność cywilną ciążącą na każdym za szkody wyrządzone zdrowiu lub mieniu drugiej osoby (np. w razie uszkodzenia urządzeń wodno-kanalizacyjnych we własnym mieszkaniu i zalania mieszkania sąsiada). PZU odpowiada tu za szkody wyrządzone przez śmierć, uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia jednej osoby do 50 procent sumy ubezpieczenia. Jeżeli szkoda dotknie kilku osób — PZU odpowiada do wysokości 100 procent sumy ubezpieczenia, najwyżej jednak do 150 tysięcy złotych za wszystkie osoby; za uszkodzenie cudzej własności PZU odpowiada do wysokości 15 procent sumy ubezpieczenia. Trzeba podkreślić, że wszystkie te formy odpowiedzialności mieszczą się w ubezpieczeniu ruchomości domowych od ognia, kradzieży z włamaniem i innych zdarzeń oraz obejmują ubezpieczającego, a w dziedzinie odpowiedzialności cywilnej również członków jego rodziny. Jeżeli ktoś ubezpieczy swoje mieszkanie na sumę 50 tys. złotych, płaci rocznie 100 złotych. Wydatek nie wielki, a zapewnia spokój o własne mienie. Ten spokój po trzeźwym jest przede wszystkim na urlopie. Dlatego właśnie za chętnie do ubezpieczenia mieszkania w PZU.

Nie trać szansy! „Syrena” i wiele cennych nagród czeka na Ciebie w

„KOZIOLKACH”



Korzystaj z okazji

wygrania nagród pieniężnych i rzeczowych w „KOZIOŁKACH”.
Samochód „Syrena” czeka na Ciebie. Oddaj więc zaraz kupony „Koziołków”.
Gdy wyjeżdżasz na wczasy nie zapomnij oddać kupony abonamentowe, które zapewniają Tobie ciągłość gry.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr. 4 przyjmie zaraz do pracy na budowach poznańskich murarzy, robotników niekwalifikowanych oraz kandydatów na kurs przyuczenia do zawodu murarza. Okres szkolenia 9 miesięcy. Zajęcia praktyczne odbywać się będą na specjalnie wydzielonych budowach pod kierunkiem fachowych instruktorów. Warunki przyjęcia — ukończony 18 rok życia, dobry stan zdrowia i zwolnienie z ostatniego miejsca pracy. W okresie szkolenia przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatne zakwaterowanie oraz wynagrodzenie w/g obowiązujących cenników akordowych. Kandydaci winni zgłaszać się osobiście do Działu Pracy i Płacy Poznań, ul. Artyleryjska 2. K4272

Poznańskie Zakłady Materiałów Izolacyjnych w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 93 zatrudnią na tymczasowo kwalifikowaną maszynistkę. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K4283

Głównego księgowego z wyższym wykształceniem i odpowiednim doświadczeniem na stanowiskach kierowniczych — zatrudni zaraz państwowe przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu. Oferty prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 pod nr K4390.

P. P. Warzywa - Owoce w Poznaniu, ul. Głogowska 218 — przyjmie zaraz wykwalifikowanych sprzedawców na sklepy i stragany. Informacje kierować należy do Sekcji Kadr — tel. 658-19. K4337

Pracownika na stanowisko kierownika technicznego zaangażuje z dniem 1 sierpnia 1961 r. **Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Środzie, ul. Wiosny Ludów 10**. Wymagane jest wykształcenie techniczne oraz 5-letnia praktyka na tym stanowisku. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni. K4356

10 dekarzy przyjmie natychmiast **Zakład Remontowy Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu**. Zgłoszenia w Zakł. Rem. UAM, Poznań, Stalingradzka 1. K4370

Pracowników na stanowisko noszowych oraz pracowników z wykształceniem średnim na stanowisko dyspozytora i pracownika umysłowego do działu finansowego z wykształceniem średnim przyjmie zaraz **Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznań, ul. Chelmońskiego 20** (admi. nistracja) II piętro. Reflektuje się tylko na pracowników miejscowych. K4361

Teletechnika lub radiotechnika z wykształceniem średnim lub zasadn. zawodowym przyjmie **Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu**. Zgłoszenia w Zakł. Fonografii UAM, Poznań, Matejki 48/49 w godz. od 8—10. K4362

Slusarzy narzędziowych przyjmą zaraz **Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego w Poznaniu, ul. Smolna 13**. K4363

PGR Żydowo, stacja kolejowa Rokietnica, pow. Poznań, poszukuje od 1. 7. 1961 r. 1 rodzinę — trzech osób do pracy w obozie, oraz dalszych 3 pracowników samotnych do tej samej pracy. Poza tym potrzebni są pracownicy sezonowi do prac polowych. Mieszkania i stołówka zapewnione, na miejscu spółdzielnia, szkoła i kościół. Odległość od Poznania 25 km. K4364

Dom Handlowy „Delikatesy” Poznań, Pl. Wolności 4 — przyjmie sprzedawczyń — uposażenie zależne od posiadanych kwalifikacji — praca na 2 zmiany. K4365

Państwowe Gospodarstwo Rolne Bojanice p-ta Krzemieniewo, pow. Leszno zatrudni natychmiast 2 dojarzy najchętniej z jednej rodziny. K4366

GS „Samopomoc Chłopska” w Wschowie, Gen. Świerczewskiego 35, zatrudni zaraz na okres 3 miesięcy wykwalifikowanego bednarza wzgl. przyuczonego do remontu beczek. Warunki płacy, pracy i mieszkania do omówienia na miejscu. K4367

PGR Niechód, pow. Leszno przyjmie do prac polowych dwie rodziny posiadające trzech pracowników stałych do pracy. Dla każdej rodziny zapewniony oddzielny budynek mieszkalny czteroizbowy wraz z bud. gospodarczymi. Szkoła, sklep, PKS w miejscu. Zgłoszenia kierować pod podany adres. K4368

W uzupełnieniu nekrologu z dnia 14. VI. 1961 roku podajemy, że pogrzbę śp.

Michała Gorzana

odbędzie się w czwartek, 15 bm. o godzinie 12. 31756g



Dnia 13 czerwca 1961 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., śp.

Roman Mysłowski

artysta Opery Poznańskiej

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 16 czerwca 1961 r. o godz. 7.30 w kościele św. Marcina.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 13.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie

o czym zawiadamia stroskana

ZONA I RODZINA 31698g

W poniedziałek - 19 czerwca - ciągnięcie Krajowej Loterii Pieniężnej

W sobotę ostatni termin wykupienia losu

K3894

Instytucja państwowa kupi
DOBRA MASZYNĘ DO PISANIA
oraz elektryczną
MASZYNĘ DO LICZENIA
Oferty składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4269.

Praca

Fryzjer damski (lub fryzjerka) zaraz potrzebny. Dąbrowski, Koniń, Armii Czerwonej 36. 31265g

Przyjmujemy zaraz na stałe murarzy do remontu kominów fabrycznych. Zgłoszenia kierować: Antoni Trawiński, Sulmierzyce, Błonie 29, pow. Krośno, telefon nr 11. 11471p

Krawcowa zaraz potrzebna. A Lupa, Czerwonej Armii 41 w podwórzu. 31398g

Uczeń krawiecki może się zgłosić. Felician Andrzejewski, Buk, Świerczewskiego 3. 11745p

Małżeństwo starsze ze wsi do samodzielnej pracy w polu i gospodarstwie — przyjmie zaraz. Mieszkanie zapewnione. Kolański, Poznań, 27 Grudnia 4. 31682g

Gospość samodzielną do 2 osób zaraz przyjmie. Wyższe wynagrodzenie, własny pokój. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31683g.

Pomocy domowej — dobre warunki — poszukuje. Dr Redelbach, Chodzież. 31689g

Fachowca do regeneracji wałów motocyklowych w godzinach popołudniowych przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31703g.

Malarzy i uczniów przyjmie „Artyzm” Zakład Malarstwa — S. Kaźmierczak, Poznań, Ratajczaka 23. 31706g

Uczeń na instalację centralnego ogrzewania potrzebny. Poznań, Matejki 48 m. 12. Zgłoszenia w godz. 10—12. 31751g

Robotnika do prac budowlanych na okres miesiąca przyjmie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31805g.

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 31073g

Kupno

Kupię proszek bakelitowy. Telefon 94-40. 31679g

Sprzedaż

Sprzedam pianino płyt metalowa, łożeczko z materacem i pokój stłowy dębowy. Sienkiewicza 13 m. 2. 31903g

Sprzedam samochód „Syrena” w idealnym stanie, po przebiegu 10.000 km. Telefon 646-93. 31633g

Sprzedam 2 krowy: wycieloną z cielęcim, roczną jałówkę oraz kozia duńskiego hodowlanego. Poznań, Obornicka 181. 31655g

DYREKCJA PHD „Jubiler” w Poznaniu
zawiadamia, że
ekipa Warszawskiego Urzędu Probierczego

będzie przyjmowała wyroby z metali szlachetnych do badania i cehowania

W DNIACH 20—22 CZERWCA BR.

w godz. od 8—12 w budynku Okręgowego Urzędu Miar w Poznaniu przy ul. Kościuszki 19 — wejście z bramy na dziedziniec 1 klatka schodowa 2 piętro. K4332

ZAKŁAD WYLEGU DROBIU P. G. R. W POZNANIU — DEBIEC
Barak przy Dworcu kolejowym Poznań-Debiec tel. 530-71.
SPRZEDAJE

KURCZĘTA JEDNODNIOWE

w każdy czwartek i piątek miesiąca czerwca oraz w dniach 5 i 7-go lipca.
CENA ZŁ 5 — ZA 1 SZT. K4357

Samochód „Opel-Kadet” po kapitalnym remoncie sprzedam. Marian Kłaska, Kocina, poczta Chojnik, pow. Ostrów Wlkp. 11742p

Sprzedam spacerówkę głą z budką. Poznań, Długosza 17 m. 4. 31638g

Sprzedam bagażówkę jed notonową, w dobrym stanie, po remoncie. Poznań, Długa 3 — warsztat. 31640g

Szczeniata rasowe boxery rodowodowe — sprzedam. Kochanowskiego 24 m. 5 (marnoznik ul. Jeżyckiej). 31770g

Łódź motorową z kajutą sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31642g.

Motocykl WFM nowy sprzedam. Poznań — Górczyn, Andrzejewskiego 19 m. 6. 31643g

Sprzedam motocykl mało używany SHL 150 cm. Garbary 33 m. 22 w podwórzu. 31645g

Samochód „Chevrolet-Fletmaster sprzedam. Silnik, podwozie po remoncie. Cena 25.000 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31648g.

Samochód „Adler” sprzedam. Berdychowski — Warsztat Samochodowy, Dąbrowskiego 31, godz. 7—15. 31648g

Motocykl „Junak” — stan idealny — tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31649g.

Sprzedam piec stolarski, wyrównarkę, piłę tarczową, stoły, narzędzia ręczne. Poznań Nad Bogdaną 6a m. 10. 31652g

Samochód osobowy „Citroen” BL 11, okazjnie sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 30 od godz. 17. 31660g

Futro karakulowe nowe, futerko dziecięce, blam bugarski sprzedam. Telefon 632-27. 31669g

Aparat kinowy 16 m/m dźwiękowy kompletny z filmami sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31670g.

Samochód „Mercedes” 170 V z radiem, ogrzewaniem, zapasowym silnikiem i skrzynią biegów — sprzedam. Telefon 94-40. 31680g

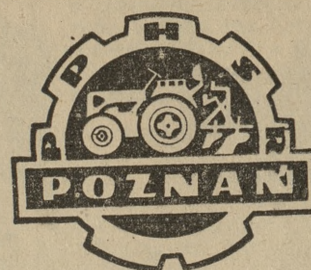
W dniu 13 czerwca 1961 r., po długich cierpieniach, zmarła w Bogu, nasza ukochana matka i siostra, śp.

Helena Zawadzka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 bm. o godzinie 11.40 na cmentarzu Jeżyckim

o czym zawiadamia

CÓRKA, SYN I SIOSTRA



Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym
POZNAN—MALTA, ul. Katowicka 1

organizuje dnia 17 czerwca 1961 r o godz. 10

w Gromadzie Kaźmierz Wlkp. na polach P.G.R. CHLEWISKA

praktyczny pokaz pracy następujących

MASZYN ROLNICZYCH:

- 1) wieloraka WUN (pielenie buraków)
- 2) opryskiwacza zawieszanego — ciągnikowego ORC-700
- 3) ciągnika 1-osłowego C-308 z kosiarką boczną MBK 1,2
- 4) ścinacza zielonek „Orkan”
- 5) przyczepy wywrotki „Sanok”
- 6) kosiarki zawieszanej KZ-2 do „Zetora”
- 7) kosiarki KBZ - 1,8 do „Ursusa” C-325
- 8) przetrząsacza siana PZZ 6 — zawieszanego
- 9) przetrząsacza siana PZZ 7 — przyczep.
- 10) dmuchawy do siana EP2
- 11) stertnika SEG-8
- 12) brony sprężynowej zawieszanej BSZ-3
- 13) brony zębowej z mechan. oczyszczaniem — BOC-5
- 14) parnika elektrycznego 75 ltr.
- 15) pompy do gnojówki z silnikiem elektrycznym POD 300
- 16) wiązalki ciągnikowej WC-2 (obsługa, konserwacja, pogotowie części zamiennych).

NA POKAZ ZAPRASZAMY SZCZEGÓLNIE PRZEDSTAWICIELI KOLEK ROLNICZYCH ORAZ WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH ROLNIKÓW.

OGŁOSZENIA DROBNE

Psa bernardyna sprzedam. Telefon 10-23. 31657g

Barak składany 5x2,5 m traraki sprzedam. Telefon 94-40. 31681g

Sprzedam spacerówkę z gładkiego drzewa. Poznań, Walki Młodych 4 m. 11. 31690g

Sprzedam motocykl „Jawa” 175 cm. Poznań, Jankowskiego 19 m. 21. 31696g

Skrzypce koncertowe — sprzedam. Poznań, ul. 27 Grudnia 7 m. 3, tel. 28-27. 31700g

Sprzedam motocykl DKW NZ 250. Cena 6.000 zł. Poznań, Szylinga 8 m. 2, od godz. 16. 31714g

Sprzedam samochód „Sko da 4-drzwiowy, stan idealny. Poznań, Narutowicza 211a. 31716g

Samochód „Moskwicz” po gwarantowanym, niedużym przebiegu — sprzedam. Nad Wierzbakiem 3. 31723g

Sprzedam samochód DKW, stan dobry. Poznań, ul. Poznańska 44, II podwórze, Pohl. 31724g

Cegły Forstera na stropy oferuję. Poznań, tel. 86-88. 31727g

Lokale

Zamienię pokój balkon, kuchnię, wysoki parter, wspólna łazienka, (jedna starsza osoba), na większe, samodzielne — sprawa do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31613g.

Przyjmę panienkę na pokój. Gwardii Ludowej 11 m. 1. 31616g

Zamienię pokój 25 m² parter, Jeżyce, z użytkownością kuchni z sanitarną osobą, na pokój 18 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31620g.

Samodzielny pokój 9 m², I ptr., zamienię na obójtanie jakie i w jakiej miejscowości. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31635g.

Lokalu 40-60 m² nadającego się na warsztat mechaniczny możliwie w budynku wolnostojącym, ewent. do remontu — poszukuję. Sutereny w domach mieszkalnych wykuczone. Oferty z podaniem położenia do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31647g.

Zamienię 3-pokojowe sa nodzielne w Zakopanem na równorzędne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31663g.

Kupię udział w spółdzielni mieszkaniowej na rok 1961. Tel. 429-92. 31653g

Studentka poszukuje samodzielnego pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31662g.

Oddam pokój z kuchnią, dojazd dogodny. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31672g.

Absolwentka poszukuje pokoju od lipca, względnie sierpnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31676g.

Emerytka kulturalna poszukuje wspólnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31687g.

Studentka poszukuje pokoju od lipca. Może być wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31691g.

Nieruchomości

Sprzedam domek jednorodzinny wolny i trzy morgi ziemi. Informacje: Kobylin K/Krotoszyńska, pl. Głabera 3. 31261g

Obszerna komfortowa willa cała wolna z pięcio morgowym ogrodem (ziemia pierwszorzędną) w Poznaniu blisko tramwaju sprzedam za 500.000 zł, wzgl. wydzierżawie. Krzesiński, Świerczewskiego 1. 31272g

Willę w Poznaniu (wolne mieszkanie) z ogrodem, przy tramwaju — możliwość wyłączenia, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31571g.

Sprzedam parcelę 1000 m² w Poznaniu zabudowaną jednorodzinna 25 minut do tramwaju (co 10 minut). Koneczewska, Poznań, Kordeckiego 50. 31348g

Krotoszyn, centrum dom handlowy, 5 sklepów — sprzedam bardzo korzystnie. Zgłoszenia: Kowalińska, Ostrów Wlkp., ul. 1 Maja 3. 31668g

Kupię pilnie dom mieszkalny kilku izbowy. lub willę w mieście lub peryferiach Inowrocławia. Oferty pisemne: „R-3236” PAR. Warszawa, Poznańska 38. K3745

Sprzedam 2 działki blisko dworca. Konieczny, Mosina, Leszczyńska 31. 31619g

Parcelę przy Poznaniu 0,54, 0,75 i 1 ha ogrodnictwo-warzywnicze, przystanek Ligowiec, sprzeda właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31667g.

Przetargi — Komunikaty

Fabryka Regeneratu „BOLECHOWO” Poznań, Stary Rynek 71/72 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie kapitalnego remontu autobusu „Mercedes Praga”. Oferty na wykonanie prac mogą zgłaszać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dn. 20 czerwca 1961 r. w zamkniętych kopertach do Działu Zaopatrzenia w Poznaniu, Stary Rynek 71/72. Informacji technicznych udzieli Dział Transportu w Fabryce tel. 534-18. Dyrekcja Fabryki zastrzega sobie swobodny wybór ofert. K4358

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo - Kanalizacyjnych i Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Grobla 15 — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie obłączy wiertniczych w rozmiarach od 80 mm do 150 mm, z materiału wykonawcy. Termin dostawy — 300 szt. do 31 sierpnia 1961 r. reszta sukcesywnie do końca 1961 r. Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach pod wyżej podanym adresem w terminie 10 dni od ogłoszenia. Komisyjne otwarcie ofert w następnym dniu o godz. 11 po terminie wyznaczonym do składowania ofert. Informacji udziela Dział Zaopatrzenia — Poznań, ul. Grobla 15, III ptr., pok. 317, codziennie w godzinach od 8—11. Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K4402

Parcele pod domki jedno rodzinne z zatwierdzonym planem budowy — Jeżyce — sprzedaje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31641g.

Willę piętrową dwumiejscową z ogrodem 800 m² w Mosinie, przy dworcu, sprzedam. Poznań, tel. 520-53, godz. 15—18. 31628g

Lekarskie

Dr Paszkowski, specjalista chorób skórnych wenerycznych. Matejki 51, godziny przyjęć: 7—8.30, 12—14, 19—20. 28328g

Zguby

Dnia 13 bm. o godz. 3.30 na trasie Dworzec Główny Osiedle Jeżyckie pozostawiono walizkę z odzieżą. Uczciwego kierowcę taksówki proszę o zwrot. Jeżyce, Nowy Świat 2 m. 2. 31876g

Zagubiono świadectwo 7 klasy Szkoły Podstawowej w Zabikowie na nazwisko Janina Frankiewicz. 31893g

Różne

Kawaler lat 38 wzrostu 1,60, brunet, pracownik tyniowy, sympatyczny, pozna odpowiednią panią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31651g.

Poszukuję pilnie pożyczki 10.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31799g.

Czerwiec

Imieniny

15

czwartek

Jolanty,
BernardaSłońce:
wsch.: 3.29
zach.: 20.17

Teatr

OPERA — g. 19.30 — „Cyganeria” (koniec ok. g. 22.30)
POLSKI — g. 19.30 — „Święta Joan na” (koniec ok. g. 22.30)
NOWY — g. 16.30 — „Książę i żebrak” (koniec ok. g. 19)
OPERETKA — g. 19.30 — „Sylva” (koniec ok. g. 22.30)
MARCINEK — g. 11, 16.30 — „Złota rybka” (koniec ok. g. 18.30)
SATYRY — g. 20 — „Kupiec” — (koniec ok. g. 22)

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Matka Joanna od aniołów” (pol. 18 l.)
BALTYK — g. 11, 17 i 20 — „Pamiętnik Anny Frank” (USA), g. 9, 14 i 15.30 — „Lwy afrykańskie” (USA)
CZTERNASTKA — g. 9—16.30 — dla gości targowych, 17—18 „Białe niedźwiedzie” (polskie), 20.00 — „Trudne lata” (włoskie)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Jak zabić starszą panią” (ang. 14 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Podróż za Ocean” (jugosl. 10 lat), g. 18, 20.15 — „Niewysłany list” (radz. 16 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Nieznany zdrajca” (franc. 13 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Rozstanie” (pol. 16 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Miejsce na górze” (ang. 16 l.)
MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18 — „Kopciuszka” (Cinderella) (USA 7 l.), g. 20 — „Perla” (meksyk. 16 l.), g. 22 — „Proszę za mną” (seans nocny, franc. 14 l.)
OSIEDLE — g. 18 — „Bambi” — (USA 7 l.), g. 20 — „Rzeczywistość” (pol. 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Mąż swojej żony” (pol. 16 l.)
PIAST — g. 17, 19 — „Telegraficzny pojedynek” (rum. 16 l.)
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 — „Tajemnicza puderniczka” (CSRS 9 l.), g. 20, 22 — „Praczkę z Portugalii” (franc. 16 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Gorączka w El Pao” (franc. 18 l.)
TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Od wiedziny Prezydenta” (pol. 14 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Rosemarie wśród milionerów” (NRF 18 l.)
WOSKOWE — remont
WZASOWICZ — g. 18, 20.15 — „Proces w Norymberdze” (NRF 16 lat)
ZNICZ — g. 20 — „105% alibi”
FOTOPLASTIKON — g. 10—21 — „Miasta Ameryki Północnej rok 1960”.

Radio

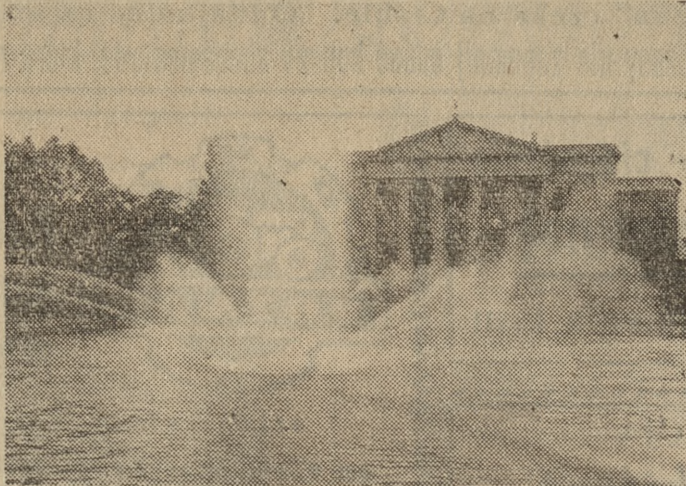
PROGRAM I

7.10 — Przegląd prasy; 7.20 — Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 7.25 — Muzyka; 7.45 — Aud. dla dzieci; 8.06 — Aktualności; 8.31 — Muzyka; 9 — Aud. dla klas III i IV; 9.20 — Koncert Ork. PR; 10 — „Rozwój a żywienie”; 10.10 — Pieśni ludowe Armenii; 10.35 — Muz. pop.; 10.50 — Fel. na tem. międz.; 11 — „Klub 60”; 12.15 — Muz. ludowa; 12.30 — „Roln. kwadrans”; 12.45 — Muzyka; 13 — „Od Ikara do Eunnika”; 13.20 — „Margilandia”; 13.40 — Pieśni St. Moniuszki; 14 — Aud. dla klasy III; 14.20 — Mózka pol. mel. rozr.; 15.10 — Postęp w gospodarstwie domowym; 15.20 Radioreklama; 15.30 — W rytmie tan.; 16.05 — Nad Odrą i Bałtykiem; 16.25 — Muz. do sztuki teatralnych; 17 — Z życia ZSRR; 17.30 — Koncert; 18.05 — „Murat”; 18.25 — Kurs jęz. ang.; 19 — Gra sektek PR; 19.30 — Książki, które na was czekają; 20.26 — Sport; 20.45 — „Wieczorne spotkanie”; 21 — Wieczór rozmołoty; 22 — Z cyklu: „Opera w przekroju”.

PROGRAM II (POZNAŃ)

7 — Muzyka; 7.15 — Aud. dla dzieci starszych; 7.50 — Muzyka; 8.36 — Koncert Ork. Mand. Łódz. Rozgl. PR; 9 — Muzyka symf.; 9.30 — Magazyn muz.; 10 — Duet instrumentalny; 10.20 — Aud. lit.; 10.50 — Muz. operetkowa; 11.30 — Aud. akt.; 11.40 — W. Szeballin; Suita „Skowronek”; 12.15 — Tańce symf.; 12.30 — Mel. ludowe; 12.45 — Kurs jęz. franc.; 14 — Koncert symf.; 14.55 — Informacje; 15.05 — J. Fryderyk Haendel Koncert po dwójny B-dur na 2 zespoły; 15.25 Program radiowy i telewizyjny; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16.05 — Komentarz akt. K. Łącznego; 16.35 — Fel. filmowy K. Kazińskiego; 16.40 — „Merkury z Placu Marka”; 17 — Echo Pomorza; 17.45 — Reportaż R. Jankowskiego; 18 — Aud. dla dzieci; 18.25 — Muz. i akt.; 18.50 — Tyg. fel. Redakcji Społecznej”; 19.05 — Uniwersytecki radiowy; 19.15 — Fel. E. Pietrzyka; 19.30 — Wieczorny koncert życzeń; 20.25 — „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”; 20.45 — Sprawy zdanie dziękowe; 21.27 — Kronika sportowa; 21.40 — Do tańca gra orkiestra; 22.10 — Z cyklu: „Nowości literatury światowej”; 22.40 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 23 — Wieczorna aud.; — 23.40 — Melodie taneczne.

Poznańska „jedynaczka”



We wtorek po raz pierwszy, po przebudowie, uruchomiono (na krótko) fontannę przed Operą. Ten moment uchwycił nasz fotoreporter i — trzeba przyznać — fontanna na tle — z jednej strony zieleni, a drugiej gmachu Opery — wygląda naprawdę imponująco. Wczoraj, fachowcy jeszcze raz badali „sprawność” urządzeń. Ta piękna fontanna, ukończona, niesie się z opóźnieniem, jest dziełem m. in. kilku poznańskich zakładów pracy, którzy w czynnie społecznym przyczynili się do jej budowy.

Fot. — K. Przychodźki

Politechnika o rok starsza

W 1962 r. dwa nowe wydziały

Absolwenci Politechniki Poznańskiej zajmują dziś odpowiedzialne, często kierownicze stanowiska w wielu ośrodkach przemysłowych całej Polski. O nowych fachowców-specjalistów z zakresu budownictwa lądowego, budowy maszyn, mechanizacji rolnictwa oraz elektryczności wołają dziś rozbudowujące się zakłady przemysłowe Wielkopolski, Kozalińskiego, Zielonogórskiego, Szczecińskiego, a także Wrocławskiego i Opolskiego. Szczególnie „wzięcie” mają absolwenci jednego w kraju wydziału mechanizacji rolnictwa.

Przeprowadzona niedawno ankietą wykazała iż do 1965 roku potrzeba około 1500 specjalistów z tej dziedziny, uczelnię zaś może dać rocznie tylko 30 absolwentów. W bieżącym roku o 1 miejsce na Politechnice ubiega się przeszło 2 kandydatów (800 zgłoszeń na 370 miejsc).

Ile w tym świadomego „zamiatania” do zawodu inżyniera, a ile magnesu intratności przyszłej posady — trudno odgadnąć. Żeby jednak zmniejszyć — równie niemiły uczelni jak delikwentom — tzw. odśiew, postanowiono w tym roku zmienić program nauczania na I roku oraz system praktyk. Po egzaminie wstępnym, który odbędzie się 3. VII br., młodzież przyjęta na studia pojedzie od razu na 6-miesięczną praktykę do miejscowych zakładów pracy. Studenci będą tam pracować fizycznie, jako niekwalifikowani robotnicy, a prócz tego słuchać wykładów z matematyki i fizyki przez 10—12 godzin tygodniowo. Projektodawcy tego nowego systemu nauczania na I roku brali przede wszystkim pod uwagę konieczność bliźszego skonfrontowania zainteresowań młodzieży z praktyką wykonywania ich przyszłego zawodu.

Nowy system kwalifikowania młodzieży do studiów politechnicznych (praktyki wstępne będą na pewno pierwszym

stopniem eliminacji) świadczy również o pogłębiającej się stale więzi uczelni z zakładami produkcyjnymi, a także o chwałebnej chęci dopasowywania systemu nauczania do bieżących potrzeb przemysłu. Innym dowodem tej więzi jest np. projekt otwarcia — na wniosek przemysłu — dwu nowych wydziałów Politechniki. Przemysł spożywczy postuluje utworzenie nowego kierunku studiów: energetyczno-mechanicznego. Zakłady H. Cegielski proponują natomiast utworzenie specjalizacji: silniki okrętowe, które absolwenci pracowaliby zarówno w zakładach — przy produkcji silników, jak i na okrętach — przy ich obsłudze. Opracowuje się już nowy program nauczania dla tych wydziałów, które w przyszłym roku rozpoczną kształcenie nowych specjalistów.

Prócz tego wiele ośrodków przemysłowych, np. Kalisz i Ostrów domagają się utworzenia na ich terenie punktów konsultacyjnych lub wieczorowych uniwersytetów, co również w przyszłym roku szkolnym uczelnia zrealizuje.

Ogromnym powodzeniem cieszą się również studia wieczorowe (360 zgłoszeń) i zaoczne (620) na które zgłaszają się mieszkańcy kilku okolicznych województw (są nawet kandydaci z Cieplic). Niestety, przyjąć będzie można tylko 200 słuchaczy na wieczorowe i 200 na zaoczne studia.

Telewizja

POZNAŃ

18 — Program dla dzieci (W-wa); 18.30 — Młodzież. progr. publ. „Dziś i jutro”; 19 — Koncert muzyki kameralnej (W-wa); 19.30 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20 — „Łaskawy znalazca” (W-wa); 20.35 — „Porozmawiajmy” (W-wa); 20.55 — Teatr KOBRA: „Weekend” — widow. St. Branta (W-wa); 21.55 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

Wystawy

MUZEUM NARODOWE — Al. Marcinkowskiego g. 9—15 — Wielkopolska sztuka ludowa.
WYŻSZA SZKOŁA SZTUK PLASTYCZNYCH — Al. Marcinkowskiego 29. g. 11—18 — Wystawa rzeźby parkowej
CBWA — St. Rynek 3 „Odwach” — g. 10—17 — Salon Wiosenny;
STARY RATUSZ — g. 9—15 A-61

Dużury pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA — internia ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11
SZPITAL WOJSKOWY — chirurgia — ul. Grunwaldzka, tel. 656-52
WOJEWÓDZKI SZPITAL DZIECIĘCY — chirurgia dzieci, ul. Józefa 8/9, tel. 513-96

APTEKI

Apteka Centralna nr 1 im. Łukasiewicza ul. 23 Lutego 18, Apteka Wildecka nr 8 im. W. Strazewicza ul. Dzierżyńskiego 144, Apteka Łazarska nr 10 ul. Głogowska 72, Apteka im. St. Staszica nr 17 ul. Dąbrowskiego 76, Apteka Grunwaldzka ul. Ostroroka 6, Apteka Śródecka nr 22 Rynek Śródecki 1, Apteka na Główniej nr 21 ul. Główna 53.

I tu na zakończenie docho- dzimy do smutnej nieco i przyprawiającej o rozgoryczenie cierpliwych wykładowców i wychowawców uczelni, konkluzji. Oto uczelnia, która od lat lasa jak może rozbudowujący się na niespotykaną dotąd skalę przemysł — do tej pory boryka się z poważnymi trudnościami lokalowymi i związanym z tym brakiem odpowiedniego wyposażenia. Ciasnota pomieszczeń, przestarzały sprzęt techniczny, na którym młodzież się uczy — wszystko to przeszkadza w normalnym toku pracy, hamuje zamierzony rozwój, ogranicza ilość dostarczanych przemysłowi kadr fachowców.

Uwagi te, wysłuchane na jednym ze spotkań przekazyjemy z okazji kolejnej rocznicy „urodzin” naszej, znowu o jeden rok starszej, uczelni — zainteresowanym. A sądzimy, że najbardziej zainteresowanym — obok władz miejskich oczywiście — jest tutaj właśnie przemysł. I to nie tylko przemysł metalowy.

W. Ch.

Na „warsztacie” komisji — budownictwo w dzielnicach

Nowo wybrana Komisja Budownictwa Rady Narodowej m. Poznania opracowała plan pracy na okres najbliższych miesięcy. Rzecz jasna, że realizując ten plan, będzie również zajmowała się wszystkimi bieżącymi sprawami, wymagającymi natychmiastowego podjęcia decyzji lub załatwienia.

Komisja Budownictwa postanowiła w tym roku zająć się szczegółowo problemami budownictwa we wszystkich pięciu dzielnicach miasta. Do końca czerwca zapozna się ona z tymi zagadnieniami na Starym Mieście. Równocześnie członkowie Komisji wezmą udział w objeździe po tej dzielnicy, by „naocznie” poznać sprawy budownictwa Starego Miasta. Na najbliższym zaś posiedzeniu, w lipcu omówione zostaną problemy: opracowanie planów szczegółowych i etapowych, lokalizacja budownictwa mieszkalnego, przemysłowego i ogólnego, sprawy komunikacji oraz porządkowania dzielnicy (zieleni, budownictwo rozproszone).

W sierpniu Komisja zapozna się z problemami budownictwa w dzielnicach: Grunwald i Jeżyce, a w październiku Wildy i Nowego Miasta. Oczywiście i te dzielnice, podobnie jak Stare Miasto, odwiedzą członkowie, by na podstawie lustracji podejmować decyzje lub konkretne wnioski.

W grudniu natomiast tema-

Zgubiono — znaleziono

9 bm. pozostawiono w punkcie 6/156 Toto-Lotka ul. Mielżyńskiej 16 pęk kluczy (8 na specjalnej agrafce). P. Otylia Szymkierewska przy Ogródzie Botanicznym znalazła 2 klucze na kółku. Oprócz tego w redakcji naszej znajduje się: papierosnica metalowa z papierosami, okulary (kilka par), kluczyk do motoru oraz aparat fotograficzny, znalezione przy ul. Górczyńskiej. Zguby odebrać można w redakcji „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19, pok. 62 II ptr. od godz. 9—15.

(4)

Czytelniczy listy — REDAKCJA ODPOWIADA

ZMIANA RENTY

E. Żukowski — Starołęka. Otrzymuję rentę inwalidzką. Obecnie ukończyłem 65 lat i w związku z tym proszę o następujące wyjaśnienia: czy moja renta inwalidzka może zostać zamieniona na starczą czy przy zmianie obowiązującej przeprosowanych lat oraz czy do okresu pracy zalicza się zatrudnienie podczas okupacji. Red.: Stosownie do przepisu art. 42 dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin renta inwalidzka ulega (na wniosek rencisty) zamianie na rentę starczą, jeżeli rencista osiągnął wiek przewidziany do tej renty i przeżył w zatrudnieniu — mężczyzna 25 lat, kobieta 20 lat. Okres zatrudnienia podczas okupacji zalicza się do okresów

zatrudnienia wymaganych dla uzyskania renty.

TRZEBA TEŻ POKRYĆ

Maryla 103. Płacę 168,50 zł. za 1 pokój z wspólną kuchnią (40 m²). Za odnowienie klatki schodowej oraz bramy wymagają odemnie 300 zł. w 5 ratach. Jeśli nie zapłacę 230 zł nie dostanę pokwitowania. Czy słusznie?

Red.: Najemcy, opłacający czynsz podwyższony, dopłacają ewentualną różnicę kosztów eksploatacyjnych i remontu bieżącego budynku, przypadających na najemcę, o ile koszty te przekroczą 15 procent płaconego przez nich czynszu. Do kosztów remontu bieżącego zalicza się również koszty malowania klatki schodowej.

ZADECYDUJE PREZYDIUM PRN

F. K. poczta Przeźmirowo. Posiadam gospodarstwo rolne 17 ha. Od grudnia choruję na gruźlicę i leczę się w Poznaniu. Słyszałam, że ten kto choruje na gruźlicę może otrzymać ulgi w podatkach. Wobec powyższego 15 kwietnia zrobiłam wniosek do Urzędu Skarbowego o umorzenie II raty podatku gruntowego. Do wniosku dołączyłam zaświadczenie o mej chorobie. Dotychczas nie otrzymałam żadnej odpowiedzi.

Red.: Ulgi w podatku gruntowym, może w wypadkach uzasadnionych, stosować wydział finansowy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Ulgi takie można przyznać w przypadkach nadzwyczajnych okoliczności istotnie osłabiających zdolność płatniczą podatnika. Celem odszukania złożonego przez Panią podania o zastosowanie ulgi, radzimy Pani zwrócić się ze skargą do przewodniczącego Prezydium PRN.

Ofiary wypadku czują się lepiej

Jak podawaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma, przy ul. Berwińskiego dwie uczennice szkolne uległy wypadkowi samochodowemu.

W późnych godzinach nocnych, połączymy się z Kliniką Neurochirurgiczną AM przy ul. Przybyszewskiego gdzie leży Elżunia Dajering. Według informacji lekarza dyżurnego, stan zdrowia dziewczynki nie budzi poważniejszych obaw i już dziś może na stwierdzić, że jej życiu nie nie zagraża.

Krysia Wojtas znajduje się w szpitalu im. Strusia. Stan jej zdrowia, po interwencji chirurga znacznie się poprawił.

Jeszcze nie przebiegały echa wypadku opisanego wyżej a już notujemy drugi.

W godzinach południowych, przy ul. Warszawskiej 7-letni Andrzej Chwielina zam. przy ul. Cieszkowskiej przebiegając jezdnię, wpadł prosto pod nadjeżdżający autobus. Chłopiec doznał poważnych obrażeń lewej nogi i głowy. Przewieziono go do szpitala im. Raszeja. (za)

Wylaczenie prądu

16 bm. w godz. od 7 do 15 nastąpi wylaczenie prądu dla dzielnic Junikowo (ulice Zmigrodzka, Miśnieńska i przyległe).

Rzeźba parkowa

Niedawno — o czym już informowaliśmy naszych czytelników rozstrzygnięty został konkurs na rzeźbę parkową, ogłoszony w ramach Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego. Obecnie prace nadesłane na konkurs eksponowane są w sali Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych (I piętro). Oglądać je można codziennie w godzinach od 11—18. Na zdjęciu: jedna z wyróżnionych prac (grodło „Hektor”). Jej autorem jest znany plastyk Józef Kopczyński. (ch)

Fot. — K. Przychodźki